

niczeń, a tutaj po tygodniu mówi już o potrzebie cenzuru inteligencji.

„Na zgromadzeniu ludowym w Eiskellerze nie przemawiałem“ — powiedział interpelant dalej — „bom się bał, aby mnie nie posądzano, że chcę grać na namętnościach „tluszczy“, ale tutaj oświadczam, że p. Lewicki nie spełnił poselskiego obowiązku, że nie postępował sobie mimo obietniczek w myśl ideałów Kościuszkowskich i Mickiewiczowskich i dlatego wnoszę, aby mu uchwalono wotum nieufności. (Okłaski).

P. Lewicki w odpowiedzi tłumaczył, że związany regulaminem Koła może tylko usunąć się od głosowania, bo więcej mu uczynić nie wolno, jeżeli nie chce zerwać solidarności. Co do zdekompletowania Sejmu to usunęli się także i Rusini, gdy szło o pomnożenie liczby posłów z miast i miasteczek. (Dok. nast.)

KRONIKA.

Przygotowania do wystawy krajowej. Dyrektorowie kolei państwowych pp. Deyma i Koloswary przybyli temi dniami do biura dyrekcji wystawy krajowej, celem porozumienia się co do systemu urządzania pociągów spacerowych w sezonie wystawowym. Z konferencji tej dyrekcja wystawy przysłała do przekonania, że może liczyć na najdalej idące ulgi i ułatwienia ze strony zarządów kolejowych. Gmina m. Lwowa przygotowuje się do godnego wystąpienia na wystawie r. 1894. Poszczególne departamenty zebrały już swoje materiały. Nader obficie przedstawiają się okazy departamentu L, więc: plany lasów i dóbr miejskich, tabele odnoszące się do rodzajów kultury, książki gospodarcze, fotografie partii lasów, zbiór szkodników itp. Okazy departamentu statystycznego są też na ukończeniu. Wzgórze stryjskie zajaśnieje w tych dniach światłem elektrycznym. Urządzeniem zajmuje się znana firma Krzizlika z Pragi. Lokomobila o sile 12 koni znajduje się już na placu wystawy. Po krótkiej przerwie rozpoczęli znowu artyści nasi pracę swą w panoramie. Budynek jest już ogrzewany; temperatura dochodzi do 14 stopni. Nowy zjazd, trzydziesty z kolei, zapowiada się podczas powszechnej wystawy krajowej. Zgromadzić się mają w najpokazniejszej o ile możliwości liczbie stenografowie polscy i ruscy. Cykliści polscy wezmą też udział w powszechnej wystawie krajowej. Areną ich będzie okrąg boiska Sokoła, a długość toru wyniesie 400 metrów kwadratowych. Wystawa krajowa r. 1894 w obrazach ukazała się po raz pierwszy w ostatnim numerze „Świata“. Widzimy tu siedm wyborczych rysunków pp. Dyrdonia i Fabiańskiego, oraz sprawionych wprost z kłiszy przez zakład Huśnika. Wyobrażają one gmachy już powstałe i budujące się obecnie; nie pominięto też nader efektownej strony krajobrazowej. Ryciny te na wysokości uznanej oddawna techniki artystycznej „Świata“ zdobią prawdziwie jego karty,

przyczyniają się także niemało do popularyzowania rzeczy wystawowej. Niewątpliwie będą też one mile widziane przez szerokie grono publiczności, którą o rozmiarze, charakterze i postępie robót wykintne ilustracje najdokładniej poinformować mogą.

„Vyvozni sprawy“, organ towarzystwa eksportowego wielkich fabrykantów czeskich, pomieszcza obszernie i sympatycznie korespondencje o naszej wystawie, pióra korespondenta tegoż pisma p. Feigla.

Przemysł polski w Paryżu. W czasopiśmie *L'art français* nr. 342. z rb. znajdujemy sprawozdanie z rezultatu tegorocznego konkursu stowarzyszenia „L'Union des arts decoratifs“, z którego wyjmujemy parę szczegółów, które mogą interesować naszych rodaków. I tak z konkursu artystów i przemysłowców w sekcji 3. dla introligatorstwa, drugą nagrodę otrzymał M. Rudnicki za projekt oprawy książki klasycznej w 8-ce, trzecią nagrodę za taki sam projekt otrzymał Dobrzycki. Tenże Dobrzycki otrzymał pierwszą nagrodę „ex aequo“ za projekt oprawy powieści Flauberta „Salambo“, zaś Rudnicki otrzymał pierwszą nagrodę za projekt oprawy tomu wydawnictwa „Bibliothèque de l'Union centrale“. Z konkursu szkolnego w sekcji 2. dla złotnictwa otrzymał tenże Rudnicki nagrodę w kwocie 500 franków, rozpisaną przez paryżką szkołę sztuk dekoracyjnych.

Znieważony sędzia. Przed trzema dniami odbyła się w sekcji III. sądu m. del. zajmująca scena. Jako oskarżony stawał niejaki Skrzysz, karany po kilkakroć za kradzież. Sędzia Zulauf, po przeprowadzeniu rozprawy, wydał wyrok skazujący Skrzysza na 3 miesiące więzienia. Skrzysz zirytyowany wyrokiem porwał w tej chwili za krucyfiks i z okrzykiem „znowu mam siedzieć w kryminalu, — ja wam pokażę“, rzucił krucyfiksem na sędziego. Sędzia usunął się nieco w bok i uniknął ciosu. Krucyfiks skaleczył mu tylko nieznacznie lewą rękę. Skrzysza natychmiast schwytano i odesłano do sądu karnego.

Wakujące posady. Magistrat m. Lwowa ogłasza, że dla wysłużonych podoficerów wakują następujące posady: sługi przy katedrze nauki uprawy roślin na uniwersytecie w Krakowie (termin do 10. grudnia), asystenta cłowego przy galic. urzędach cłowych, dozorcę toru przy zarządzie salin w Wieliczce, pomocniczego woźnego przy sądzie obwodowym w Tarnowie, prowizoryczna posada ajenta policyjnego II. kl. przy dyrekcji policji w Krakowie (termin 4 ostatnich podań do 30 bm).

Mianowania Galic. kraj. Dyrekcja skarbu zamianowała p o b o r c a m i p o d a t k o w y m i kontrolorów: Miecz. Szelię, Adama Hołczyńskiego, Wład. Matkowskiego, Stef. Sadowskiego, Wład. Nyrkowskiego, Mik. Forostynę, Lud. Żelichowskiego, Józ. Chmurę, Józ. Lekwarskiego, Józ. Wełłyca, Klem. Knappa, Mar. Manasterskiego, Piotra Juszczyka i Szcz. Pukowskiego.

żandarm aresztując go, zakuwa w kajdanki i razem z nim, wójttem i przysiężnym udaje się na rewizję jego całego obejścia. Tylko Michał i Anna pozostają w chałupie. Anna złamana tem, co się stało, drży w osłupieniu. Michał odzywa się do niej groźnie, każe patrzeć sobie w oczy. Anna z początku sili się, by błagać go o łaskę dla męża, bo czuje, że Michał jest przyczyną całego nieszczęścia. Ten jednak z cyniczną pogardą odzywa się o Mikołaju i dobija się jej miłości. Daremny opór biednej kobiety, daremne jej upominania, że to grzech, że ona przysięgła innemu, że ludzie będą z niej szydzić. Słowa te tylko zwiększają dziką namętność Michała. „Na przekór ludziom, na przekór tym, którzy nas rozłączyli, którzy szczęście nasze skradli, odkradnijmy to szczęście, zakosztujmy swobody, bądźmy szczęśliwi!“ „A czy długo potrwa to szczęście?“ w zwątpieniu woła Anna. — „Głupiaś! Szczęście nigdy nie trwa długo! Szczęście zawsze jest dniem, godziną, chwilką jedyną!“ Pod naciskiem tych wybuchów namętności i groźnej siły, Anna ulega, przyrzeka oddać się Michałowi, który grozi się, że jeżeli go jeszcze i teraz oszukała, strasznie się pomści na niej i na jej mężu.

Mikołaj w asystencji władz powraca z rewizji. Następuje scena pożegnania. Mikołaj z bolesną rezygnacją porzuca dom, gospodarstwo i żonę i tylko prosi ją, by o nim nie zapomniała, zdając się zresztą na wolę Bożą. Anna jednak nie ma już dla męża ani jednego serdecznego słowa, i tylko upomina go, by nie płakał przy obcych ludziach.

Na tem się kończy akt drugi. S. T. R.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kontrolorami podatkowymi adjunktów: Józ. Gawła, Mich. Bron. Illukiewicza, Kaj. Przytułskiego, Leop. Podfilipskiego, Franc. Wolańskiego, Zyg. Wacha, Józ. Hładika, And. Miłaszewskiego, Stan. Szaynowskiego, Emila Sienkiewicza, Jana Rudego, Edw. Schimsheimera, Franc. Przewoźniczka, Jana Kacza, Bol. Filarskiego, Franc. Konst. Dębskiego, Kor. Mazurkiewicza, Józ. Tompalskiego, Stef. Nodzeńskiego, Jana Mardarowicza, Kaz. Kopystyńskiego, Franc. Czaplńskiego i Wład. Niedzwieckiego.

Adjunktami: porucznika 10. p.p. Jana Pietranowskiego, sierżanta Dym. Kustynowicza, Walent. Klusa, Daw. Neugotta, Wład. Zajęca, Franc. Bessage, Tad. Niklewicza, Kaj. Łonickiego, Hier. Köhlera, Eug. Szeparowicza, Jana Cichockiego, Jędrz. Maskowicza, Wład. Tarnawskiego, Otm. Cilińskiego, Mich. Górskiego, Franc. Datkę, Wład. Bilińskiego, Waler. Gędzińskiego, Mich. Łohińskiego, Edw. Illukiewicza, Alb. Mohra, Józ. Brykowicza, Wład. Mażewskiego, Teof. Witoszyńskiego, Józ. Rarogiewicza, Kaz. Wąsowicza, Franc. Brożynę, Jana Sliwińskiego, Rudolfa Schönowitza, Kaz. Demrazka, Włodz. Walawskiego, Aleks. Gottfrieda, Włodz. Niżankowskiego, Leona Jabłońskiego, Wita Jarzynę, Mar. Weldego, Ant. Uhryna, Mar. Manasterskiego, Jana Rewakowicza, Wład. Dołżyckiego, Franc. Kędłarskiego, Piotra Klimeckiego, Jana Balickiego, Alfr. Monsena, Włodz. Gajdana, Emila Gdala i Alfr. Kellera.

Kierownik administracji dóbr państwowych Nardworny mianował pomocników lasowych, Fel. Schrottmanna, Józ. Wilmoutha, Edm. Fiericha i Bol. Lustiga leśniczymi, pierwszego dla Zielony, drugiego dla Doużyńca, trzeciego dla Sałatruka, ostatniego dla Tatarowa. Dalej mianował Józ. Kasztelewicza, nadzorcę lasowego w Bośni, leśniczym dla Hołodyszcza, Jana Krakowskiego, przyw. leśniczego dla Mikuliczyna, i Zyg. Borowskiego, adjunkta lasowego, dla Worochty.

Dr. Roman Barącz wyjechał na 2 tygodnie do Abazji.

P. Antoni Pietrowski, artysta-malarz, wyjechał z Krakowa do Gracu na pogrzeb hr. Hartenau, księcia Aleksandra Bułgarskiego, w którego obozie przebywał artysta podczas wojny serbsko-bułgarskiej.

Ku czci Matejki. Polacy w Gdańsku posłali do Krakowa na ręce p. profesora Rydygiera, pochodzącego z Kociewia, wieniec z prośbą o złożenie go na grobie śp. Jana Matejki. Wieniec ten uwity jest z jedliny z lasów Tannenberga i z trawy zerwanej z piaszkowych niw nadbałtyckich. Na wstęgach białej i czerwonej były następujące napisy wydrukowane: „Śp. Janowi Matejce — Rodacy Gdańszczanie“.

A dalej:

Wieniec wity z sonej trawy,
Rwanej z nadbałtyckiej ławy
I z tanenberskiej jedliny,
My, pomorskiej ziemi syny
Kładziemy na Twoim grobie
W ciężkiej po Tobie żalobie.
Prędzej łany wiatr roznieście,
Dumne jodły skruszy w lesie,
Niż Twa sława, co nam dzieje
Uwieczniła, się rozwieje.

Ruski wiec ludowy odbył się w Żydaczowie, w chacie wynajętej u żyda. Liczbę uczestników podają dzienniki ruskie na 300 osób, a między temi było 200 włościan. Oprócz tego było bardzo wielu żydów, a stosunkowo mało inteligencji. Wiec zagaił ks. paroch Łukawiecki, a przewodniczył mu notariusz Sawczyński. Referowali: dr. Oleśnicki o położeniu ekonomicznym ludności ruskiej; ks. Dawydiak o reformie wyborczej; p. Mogilnicki o ustawie łowieckiej; dr. Oleśnicki o reformie ustawy gminnej, a nareszcie p. Mogilnicki o położeniu politycznym Rusi. W dalszym ciągu występowało z wnioskami. P. Grendzoła domagał się, aby Podgórska Rada wniosła petycję o przywrócenie dawnej procedury przy sprzedaży soli; ks. Dawydiak, aby mężowie zaufania ruskich towarzystw politycznych zastanowili się nad podstawami wspólnej akcji nacodowo-politycznej Rusinów; dr. Oleśnicki proponował, aby wezwać posłów ruskich w Radzie państwa do zaprotestowania przeciwko stanowi wyjątkowemu w Czechach; ks. Sawczak, aby gminy ruskie używały w swej korespondencji tylko języka ruskiego, i nareszcie dr. Oleśnicki wzywał wiec do zaprotestowania przeciwko reskryptowi galic. dyrekcji skarbowej z dnia 4. lipca, upoważniającemu organa podwładne do orzekania, czy podania stron wniesione są w języku ruskim, czy też rosyjskim. Wszystkie powyższe wnioski wiec przyjął.

Wizowanie paszportów do Rumunji. Zdarzyły się wypadki, że obywatelom austriackim z Galicji i Bukowiny, mającym paszporty wizowane przez rumuńskie poselstwo w Wiedniu, wzbraniało wstępu

nich tak rano, że go nawet nie widział. Anna opowiada o snach, jakie ją tej nocy trapiły: korale sypały się po chałupie, psy ujadły na ich dom, do ślubu nбирano ją w białe ubranie — Mikołaj wróży stąd jakieś ciężkie nieszczęście. Mikołaj znowu wspomina o Michale, i teraz dopiero Mikołaj dowiaduje się, jaką sztakę urządzili im trzej bracia Anny, by ją odepchnąć z ojcowizny. Mikołaj dobrodusznie i z pewnem współczuciem zapytuje Annę, czy bardzo kochała Michała. Anna jednak nie chce o tem wspominać, gdyż to wszystko są minione rzeczy. Pozostawszy sama w chałupie Anna rozpamiętuje, czy bardzo kochała Michała i dochodzi do tej myśli, że prawdopodobnie bardzo, gdyż i teraz na samo wspomnienie o nim mrowie ją przechodzi. Co prawda, sama ona nie może siebie zdać sprawy z tego, czy było w tem więcej miłości, czy więcej strachu. Siła i energja Michała wywierają na nią czar potężny. Michał woła chwyci za rogi i o ziemię powali, a takich jak jej mąż, dwóch w jednej garści zdusi. Wzrok jego przeszywa na wskroś, i widać to po nim, że w swej złości gotów jest zniszczyć nienawidzonego człowieka. Czyż mąż jej potrafi się od niego obronić?

Zaledwie Mikołaj zasiadł do śniadania, do chałupy wchodzi wójt, przysiężni i żandarm, sprowadzeni przez Michała, którzy rzucił na Mikołajowi podejrzenie, że tenże miał udział w wymordowaniu żydów w karczmie, dokonaniem właśnie ubiegłej nocy, kiedy Mikołaj obok tej karczmy przejeżdżał. Indagowany przez żandarma Mikołaj płacze się i wzmacnia podejrzenie; ślady krwi na jego butach, siekierze i kożuchu dopełniają reszty;

do Rumunii. Powód tego postępowania leży w tem, że rumuńskie reprezentacje dyplomatyczne i konsularne, z wyjątkiem konsulatu w Czerniowcach otrzymały 18. września br. polecenia, aby nie wizowały paszportów osób z Galicji i Bukowiny, ponieważ czynność tę zastrzeżono wyłącznie rumuńskiemu konsulatu w Czerniowcach.

Otwarcie „Gwiazdy“ w Drohobyczu. Rozwój gniazd sokolich i stowarzyszeń rękodzielniczych pod nazwą „Gwiazda“ postępuje u nas szybkim krokiem. W niedzielę 19. bm. założono właśnie w Drohobyczu szesnastą z rzędu „Gwiazdę“. Uroczystość inauguracyjną rozpoczęto solennym nabożeństwem, poczem udano się do nowego lokalu, który w obecności licznie zgromadzonych członków poświęcono. Wieczorem odbyło się w miejskiej sali teatralnej uroczyste przedstawienie. Kółko amatorskie „Gwiazdy“ lwow., które zawsze spieszy chętnie w pomoc nowo powstającym „Gwiazdom“, i tym razem spełniło swój obowiązek, urządzając przedstawienie na dochód młodego Stow. Odegrano „Karpacy Górale“. Gra amatorów nie pozostawiała nic do życzenia. Publiczność wynagradzała grających po każdej odświeżeniu hucznymi oklaskami. Główne role odegrały pani Schwablowa i Koszycka, pp. Plutter i Szwabeł. Po przedstawieniu udało się całe grono na wspólną ucztę do lokalu „Gwiazdy“, gdzie po zagajeniu przez prezesa p. Wiśniewskiego, odczytano telegramy gratulacyjne, nadesłane od bratnich stowarzyszeń, poczem nastąpiły liczne toasty i mowy, w których zachęcano się wspólnie do wytrwałej pracy nad polepszeniem bytu, oświaty i dźwignięcia z kajdan nieszczęśliwej naszej Ojczyzny. Z pieśnią na ustach „Jeszcze nie zginęła“ pożegnali goście lwowscy serdecznych druchów, pozostawiając i unosząc z sobą niezatarte wspomnienia. A. L.

Dwa wyroki śmierci wydał w tych dniach sąd przysięgłych w Gliwicach. Jako oskarżeni stawali dwaj bracia Jan i Seweryn Kociołkowie, oskarżeni o morderstwo dokonane 15. lutego br. na osobie leśniczego Förstera w lesie obok wsi Dombrówka. Wspomniani bracia od dłuższego już czasu czuli nienawiść do leśniczego i ostatecznie 15. lutego zaczęli się nań w lesie. Gdy przechodził, napadli nań i rozwalili mu głowę toporem. Po dokonaniu czynu wrócili do domu i opowiedzieli całą rzecz matce. Ta przerażona wysłała ich do lasu z powrotem, by popatrzeli, dokąd się powłókl leśniczy z rozwaloną głową. Obaj bracia znaleźli go jeszcze oddychającego i dobili go.

Zakończony strejk. Strejk robotników zatrudnionych w angielskich kopalniach węgla, został ostatecznie po 16 tygodniowym trwaniu załagodzony i d. 21. bm. podjęli robotnicy pracę na nowo. Punkta ugodowe jakie stanęły między właścicielami kopalń a robotnikami, są następujące. 1) Natychmiast, przynajmniej na przeciąg jednego roku ma zostać wybrany sąd polubowny, złożony z 14 przedsiębiorców i z takiej samej ilości delegatów robotniczych, który to sąd polubowny ma oznaczyć wysokość płacy z d. 1. lutego r. 1894. 2) Robotnicy podejmują natychmiast pracę i do d. 1. lutego przyszłego roku pobierać mają dotychczasową płacę.

Proces spadkowy. W sądzie brukselskim odbywa się wielki proces spadkowy, który dla komedjopisarza może dostarczyć materiału do napisania wspaniałej komedji. Około 2000 ludzi rości sobie pretensje do spadku, wynoszącego około 4 miliony frk. Lista ubiegających się o spadek jeszcze właściwie niezamknięta, gdyż ciągle nowi się zgłaszają. Wdowa spadkodawczyni umierając, zapisała owe 4 miliony wszystkim swoim krewnym aż do dwunastego stopnia — i ządł ta rewolucja między jej krewnymi i powinowatymi. Owi krewni rozpoczęli obecnie między sobą masę procesów, i zdaje się, że właściwymi spadkobiercami pozostaną... adwokaci!

Cesarz Wilhelm wydał rozkaz gabinetowy do oficerów z powodu słynnego procesu lichwiarskiego w Hannoverze. Rozkaz ten nie zawiera nowych przepisów karnych, przepisuje tylko, aby przeciwko oficerom, zawikłanym w najdrobniejszej części w proces, wystąpiono w drodze sądu honorowego i aby bez wyjątku dano dymisję każdemu, który przytem w jakikolwiek sposób ubliżył honorowi swego stanowiska. W dalszym ciągu wyraża cesarz swą niechęć z tego powodu, że tak mało uwzględniono dawniejszy jego rozkaz, dotyczący potrzeby skromniejszego życia, i nakazuje, aby jeneralne komendantury wymieniły mu tych dowódców pułku, którzy nie występują w tym względzie z dostateczną surowością i nie dość starannie czuwali nad powierzonymi sobie korpusami oficerskimi. Cesarz przypomina, że w rozporządzeniu z d. 2. maja 1874 wymienione są następujące czynności, jako uwłaczające honorowi oficerów. Wszystkie nadużycia, pijaństwo, gra hazardowa oraz branie na

siebie zobowiązań, mający choćby najmniejszy pozór nieszlachetnego zachowania się, i w ogóle wszelka chęć zysku na drodze, której czystość mogłaby być podana w podejrzenia. „Zupełne podkopanie podstaw, na których się opiera stan oficerski — powiada cesarz w swoim okólniku — oto niebezpieczeństwo, wywołane chęcią zysku i używaniem.“

Rotmistrz pozasłużbowy v. Meyerinck, który skazany w sensacyjnym procesie szulerów i lichwiarzy hanowerskich na 4 lata więzienia i na pozbawienie praw honorowych przez lat 5, powiesił się w więzieniu, pochodził ze starego niemieckiego rodu, osiadłego pierwotnie w księstwie Cleve, którego członkowie, poczynawszy od XVII. wieku, wysokie piastowali urzędy na dworze elektorów brandenburskich. Dietrich Ryszard v. Meyerinck mianowany w r. 1757 jenerał-lajtnantem, zmarł w r. 1775: Jerzy Ludwik v. Meyerinck, rzeczywisty tajny radca pruski, były królewski marszałek dworu i intendent zamków królewskich, zamianowany później wyższym kasztelanem zamkowym, godność tę piastował jeszcze w r. 1860. Ród Meyerincków posiadał w prowincji brandenburskiej jeszcze w r. 1803 majątki rycerskie Biesow, Brunow, Lenenberg i Werftphuhl w powiecie oberbarskim. Ojciec skazańca hanowerskiego należał do dworu cesarza Wilhelma, odznaczony był całym szeregiem wysokich orderów krajowych i zagranicznych. Trybunał, surowy nader względem v. Meyerincka wydając wyrok, uwzględnił, jako okoliczność obciążającą, wysokie jego stanowisko społeczne, nakładające nań szczególniejsze obowiązki. Z rozpraw sądowych wynika, że v. Meyerinck już w r. 1879 zeznał pod przysięgą, że nie ma majątku, chociaż był dawniej właścicielem dwóch posiadłości, szacowanych na milion. I po terminie wspomnianym v. Meyerinck po dawnemu wiódł życie hulaszce i marnotrawne. Rachunki za mięso, dostarczane do kuchni jego domu, rocznie dochodziły sumy 6000 marek.

Nałóg pijaństwa u kobiet w Anglii, według ostatnich badań statystycznych, wzmaga się znacznie tak w miastach, jak i na wsi. Za podstawę odnośnym datom statystycznym posłużyła liczba aresztowanych corocznie przez policję pijanych kobiet. W przeciągu czasu od r. 1878 do 1884 liczba kobiet, oddających się nałogowi pijaństwa w Anglii, a zwłaszcza w Walji, podwoiła się przeszło; w ostatnim wymienionym roku wynosiła 9451. W samym Londynie liczba aresztowanych pijanych kobiet dochodzi obecnie do 8.000 i wykazuje w porównaniu z rokiem przeszłym powiększenie o 500 osób. W Glasgowie zaaresztowano i uwięziono 10.500 pijanych kobiet, w Dublinie naliczono 10.000 podobnych wypadków. Obie te cyfry są znacznie wyższe niż zeszłoroczne.

Promocja ślepego. W tych dniach odbyła się na uniwersytecie berlińskim niezwykła promocja. Doktorand Maksymilian Meyer, ślepo urodzony w Berlinie w r. 1865, pobierał początkową naukę u pewnego nauczyciela ślepych, następnie uczęszczał do gimnazjum realnego, które przeszedł jako celujący uczeń. Później na uniwersytecie oddawał się studjowaniu matematyki, fizyki i filozofji. Skończywszy studja, napisał rozprawę z dziedziny rachunku różniczkowego i na jej podstawie uzyskał obecnie stopień doktora filozofji.

W Londynie staraniem Towarzystwa międzynarodowego ratowania tonących zorganizowano wystawę środków ratunkowych. Jeden z trzech medali brązowych, ofiarowanych przez protektora Towarzystwa, księcia Walji, przyznano warszawianinowi, p. Janowi Danczewskiemu, za hak automatyczny do stosowania przy rzucaniu liny z kołem korkowym.

Żydzi. Departament przemysłu i handlu w Rosji okólnikiem do izb skarbowych polecił przy wydawaniu dokumentów handlowych na r. 1894 zagranicznym żydom, którzy otrzymali pozwolenie na prowadzenie handlu w imieniu firm zagranicznych i wskutek tego uzyskali specjalny, do osoby przywiązany, przywilej zamieszkiwania w Rosji, żądać przedstawiania corocznie plenipotencji od reprezentowanych przez siebie firm. Tylko tym, co plenipotencję taką okażą, dokumenta odpowiednie mają być wydane.

Fundacja Ostawskiego znajduje się, jak oświadcza w *Czasie* dr. Fryderyk Zoll, egzekutor testamentu sp. fundatora, w niebezpieczeństwie. W kodycyllu bowiem, zawierającym ustęp o przeznaczeniu 555.000 złr. na fundację edukacyjną im. Wiktora Ostawskiego, odwołuje się tenże co do szczegółów tego zapisu do innego, poprzedniego aktu, który się wprawdzie znalazł i jest własnoręcznie przez testatora pisany, ale nie jest podpisany przez niego. Z tej przyczyny oświadczyło dr. Zollowi kilku krewnych zmarłego, że zapisu tego nie uznają za ważny.

Ze sfer adwokackich. Substytutem zmarłego niedawno w Samborze adwokata dra Wincentego Chłopeckiego, mianowany został dr. Józef Steuermann adwokat w Samborze.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł komisarza powiat. dra Wład. hr. Michałowskiego ze Lwowa do Krakowa.

Cholera w Galicji. D. 20. bm. zachorowało 4 osób, wyzdrowiała 1, zmarła 1, pozostaje zatem w leczeniu 23 osób.

Odnaczenie. Delegat namiestnictwa w Krakowie radca dworu, Kazimierz Laskowski, otrzymał godność szambelana.

Zmarli. We Lwowie Joanna Blackert, wdowa po profesorze gimn., 72 lat.

W Nikolsburgu zmarł lwowianin Ryszard Polak, aptekarz. Zmarły liczył 27 lat i dopiero przed 4 miesiącami się ożenił.

W Brodach zmarł emeryt. nadstrażnik skarbowy Jan Jurkiewicz w 63 roku życia.

W Zółkwi zmarła Kornela z Baczyńskich z mał. Szczudłowska z 2. Jezierska w 55 roku życia.

Czytelnia naukowa. W Warszawie otwarta została czytelnia dzieł i pism naukowych, założona przez spółkę literatów tamtejszych. Czytelnia rzeczona ma służyć potrzebom osób pracujących na polu naukowym, oraz przyczynić się do rozbudzenia w szerszej publiczności zamiłowania do poważniejszej lektury. Obecnie czytelnia posiada około 4.000 tomów z literatury naukowej, przeważnie najnowszej i obiecuje, że będzie stale zaopatrywana w nowości naukowe z różnych działów, jakoteż w pisma periodyczne polskie i obce.

Towarzystwo politechniczne odbędzie we środę d. 22. br. o godz. 7. wiecz. w lokalu Towarzystwa zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym: Wykład inżyniera H. Machalskiego o ulpszonym elemencie galwanicznym Callaud według pomysłu prelegenta.

Z lwowskiej rady miejskiej.

Po zagajeniu wczorajszego posiedzenia prezydenta p. Mochnackiego, zabrakł głosu prof. Zbarbarjewicz i zakomunikował, że obywatele z Bajek podali na jego ręce petycję, w której narzekają na zły stan dróg w tej dzielnicy, upraszają o obudowanie dróg na Bajkach i wymieniają przytem wiele faktów drastycznych, zebranych sumiennie. Stosunki takie podług p. Z. dalej istnieć nie powinny. Bajki mają przyszłość przed sobą. Wnosi uproszenie p. prezydenta, aby wysłał w najkrótszym czasie komisję na Bajki, która by na miejscu zbadała i leżył stan rzeczy. Radzi przytem, aby komisja udała się tam czterokonnym powozem, gdyż dwukonnym zagrzeźnię w błocie a na Bajkach kręcić wieść, iż gdy lekarz parokonnym powozem udał się do chorego — nie dojechał — a chorego cierpliwiony umarł. Ostatecznie doręczył p. Z. petycję obywateli z Bajek p. prezydentowi.

Prezydent Mochnacki przyznał, że stan dróg we Lwowie jest bardzo zły. Na to złożyło się bardzo błotne lato i jesień i brak materiału. Skutkiem budowy 6ciu kanałów i tramwaju elektrycznego porożrywano ulice. Uprasza o cierpliwość. Ma stracił wystąpi niebawem z wnioskiem, aby wzmocnić materiał i z wiosną przystąpić do dzieła. Spodziewać się należy, że stanie się zadość słusznym żądaniom.

Następnie na wniosek p. prezydenta wzmocnił komisję prawniczą jeszcze dwoma członkami, to pp. Lewickim i Sawczakiem, ponieważ członkami tejże pp. Byk, Pięta i Roszkowski przesiadują w Wiedniu. Prezesem komisji wybrano radcę niewicza i wiceprezesem dra Dulębę.

Dr. Dziędzieliwicz zaznaczywszy, że budowa tramwaju elektrycznego znajduje się w dobie toku, interpelował p. prezydenta, co się dzieje z kontraktem? Doświadczenie poucza iż miasto nie raz wyszło źle na spóźnionem spisaniu kontraktu. Spisanie kontraktu pomiędzy reprezentantami miasta a firmą Siemens & Halske wymagać będzie z tego czasu, należało do tego już dawno przystąpić.

P. Mochnacki odpowiedział, iż brał też udział w wszystkich portraktacjach. Po powrocie z urlopu urgował, prezydent tą sprawę i zaznaczył, że do spisania kontraktu. Bezskutecznie! I znowo elektryczna także urgowała. Nadaremnie! I znowo prezydent urgował — na nic się to jednak okazało, gdyż syndyk tłumaczył się chorobą oczu. Znowo cierpliwiony zawiadomił syndyka, iż jako „Mimant“ daje mu jeszcze 14-dniowy urlop.

Cale powiedzenie jeszcze trwało zaledwie kwadrans, poczem o godz. 7 $\frac{1}{4}$ zarządził p. Mocznacki poufne posiedzenie, wyrażając obawę, ażeby w razie kontynuowania jawnych rozpraw nie brakło kompletu.

Na poufalem posiedzeniu przedstawił prezydent sprawę suspensji starszego inżyniera Kamińskiego i konduktora drogowego Szczudłowskiego, uchwalonej przez magistrat 6. bm. wskutek podniesionych zarzutów przekupstwa w urzędowaniu. Po krótkiej rozprawie Rada zatwierdziła zawieszenie ich obu w urzędowaniu i oddanie sprawy do śledztwa karnosądowego.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 21. listopada. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie komisji dla ustawy karnej. Zatwierdono kilka postanowień noweli do ustawy karnej.

Wybór Szczebanowskiego do komisji parlamentarnej Koła polskiego zapewniony.

Neue fr. Presse donosi, że ogłoszono w Rosji ukaz, dozwalający żydom pobytu we wsiach, które należą do szlachty odpowiedzialnej za ich zachowanie się, zakazujący zaś pobytu we wsiach, należących do włościan.

Prezjdjum tutejszej Izby handlowej i przemysłowej było wczoraj na audjencji u prezesa ministrów ks. Windischgratza. Odpowiadając na przemowę prezydenta Izby p. Mauthnera, oświadczył ks. Windischgratz, że uznaje w całej pełni doniosłe znaczenie handlu dla dobra państwa i liczy na to, że zarówno Izba handlowa jak i cały stan handlowy popierać będą rząd w jego usiłowaniach na polu ekonomicznym.

Berno 21. listopada. Dep. Meznik (staroczech z Morawy) złożył z powodu zmiany w położeniu politycznym wszystkie referaty, jakie miał w komisji budżetowej Izby posłów, między temi i referat o funduszu dyspozycyjnym, ponieważ połowicie czescy z Morawy przeciw temu funduszu głosować myślą.

Wrocław 21. listopada. W Trynku koło Gliwic zachorowało kilkoro dzieci wśród objawów cholerycznych. W kioskach zmarłej Anny Malucha skostatowano bacyle choleryczne.

Berlin 21. listopada. Dzisiejsze dzienniki poranne trzymają doniesienie z Warszawy, że wczoraj i ubiegłej nocy uwięziono tam blisko 80 osób podejrzanych o sprzysiężenie „nihilistyczne“. Aresztowanych wtrącono do cytadeli. Należą oni przeważnie do sfer literackich i studenckich. W mieście panuje z tego powodu ogromne wzburzenie umysłów.

Rada związkowa przyjęła projekty ustaw o podatku tytoniowym i podwyższeniu należytości stemplowych.

Paryż 21. listopada. *Journal des Débats* donosi, iż ks. Piotr Alcantara, syn hr. D'Eu, znajduje się w wienerskiej akademii wojskowej, przeto doniesienie, że wyjechał do Brazylji, jest fałszywe.

Paryż 21. listopada. *Journal des Débats* donosi, że książę Pedro Alcantara, syn hrabiego d'Eu, odjechał wczoraj w południe do Saint Nazaire, gdzie zamierza wsiąść na okręt i odplynąć do Brazylji.

Londyn 21. listopada. Do dziennika *Times* donoszą z Teheranu, że trzęsienie ziemi zniszczyło dwie trzecie miasta Kuchan.

Rzym 21. listopada. Bastujący telegrafisci odbyli naradę i postanowili wrócić dziś w południe do pracy pod warunkiem, że ministerjum odroczy wprowadzenie w życie nowego regulaminu służbowego i przyrzecze nie karać żadnego urzędnika, biorącego udział w bastówce.

Wiedeń 22. listopada. Wczoraj wieczór odbyło się na przedmieściu Hernals zgromadzenie robotników. Zgromadzeniu temu należy przypisać wielką wagę, ponieważ na takowem w zasadzie postanowiono uchwalenie powszechnego strajku, jako początek akcji za powszechnym głosowaniem.

Przewodniczącym zgromadzenia wybrano robotnika Mandla, poczem urzędnik kasy chorych Kindal przedstawił obecną sytuację. Mowca wskazał, że z upadkiem ministerstwa Taaffego skończył się zatarg parlamentarny, wywołany projektem reformy wyborczej, że pozostał robotnikom chwilowo jeden środek, a tym jest wstrzymanie się od pracy. Ustawa zezwala na ten krok, albowiem każdemu wolno jest z własną pracą począć, co mu się podoba. Wielkie korzyści uzyskać będzie można jedynie za pomocą jeneralnego strajku. Walkę o prawa polityczne należy prowadzić równomiernie i równocześnie z walką o prawa ekonomiczne. Należy

przeto domagać się 8 godzinnego dnia pracy i minimalnego wynagrodzenia tygodniowego w wysokości 15 złr. tygodniowo. Fabrykanci nie posiadają kompetencji przyznania robotnikom praw politycznych, ale są kompetentni do przyznania robotnikowi 8 godzin pracy dziennej i 15 złr. płacy na tydzień.

Następny mowca Metschek podniósł, że gdyby się strajk jeneralny nie udał, należy go powtórzyć i tak aż do skutku.

Przy obecnej płacy „głodowej“ wielu robotników nie wiele ma do stracenia.

Mowca Czeka apelował do solidarności robotników.

Po przemówieniu Riedla zamknięto zgromadzenie, nie uchwalając na razie rezolucji.

Wiedeń 22. listopada. Komisja dla ustawy karnej uchwaliła wczoraj, że podania wniesione do cesarza, mogą w danym razie wstrzymać skutki wyroków karno-sądowych.

Zgromadzenie wiedeńskich restauratorów uchwaliło wczoraj zaprzestanie szynkowania piwa pilzneńskiego, na wypadek gdyby browary w Pilźnie obstawały przynieszadnionem podwyższeniu ceny hektolitra o 1 złr.

Dochody na kolejach państwowych w miesiącu październiku br. są o 716.227 guld. większe od dochodów w październiku z. r. Zwyżka ta uzyskana jest przeważnie kosztem oszczędności, dokonanej na personalu urzędniczym.

Wiedeń 18. listopada. *Gielda.* Akcje kredytowe 341.25, renta majowa 97.17, węg. renta złota 116.15, ruble 131 $\frac{3}{4}$.

Praga 22. listopada. Ceny cukru spadły znacznie. Cukier surowy na listopad i grudzień ab Aussig 16.65, towar na styczeń 16.75.

Berlin 22. listopada. Słynny malarz zwierząt Fryderyk Rückert utonął w Sprei.

Paryż 22. listopada. Zagajając wczorajsze posiedzenie Izby, wspomniął prezydent Perier o uroczystościach dla Moskali, poczem prezydent ministrów Dupuy oświadczył imieniem rządu, że Francja podczas ostatnich wyborów oświadczyła się za praktyczną polityką. Rząd zatem jest przeciwny rewizji konstytucji, odłączeniu kościoła od państwa i przeciw reformie wyborczej.

Rząd zwalczać będzie usiłowania socjalistyczne i anarchistyczne.

Dupuy zapowiedział konwersję renty, reformę banku francuskiego.

Skrajna lewica przyjęła oświadczenie rządu bardzo nieprzychylnie.

Socjaliści Jaures i Millerand interpelowali rząd co do ogólnej polityki w szczególności co do zapatrywania rządu na wypadek powszechnego strajku. Natychmiast rozpoczęto rozprawę na ten temat. Jaures podniósł, że oświadczenie rządu jest formalne w powiedzenie wojny socjalizmowi i wnosi wotum nieufności dla rządu. Dupuy odparkł zirytowany, że rząd zwalcza socjalizm utopijny. W czwartek ciąg dalszy rozpraw.

Rzym 22. listopada. Strajk urzędników telegrafu trwa dalej. Prowincja przyłącza się do znowy. W Medjolanie, Wenecji, Turynie i Neapolu wstrzymali się urzędnicy od służby. Powodem znowy jest fakt, że minister zaprowadził dla poczt i telegrafów nowy statut organizacyjny, mocą którego urzędnicy telegrafu tracą dodatki kwinkwenalne. Strejkujący twierdzą, że wstąpił do służby, mając przyznane kwinkwenja, że muszą przy tem obstawać, i że rząd nie ma prawa samowolnie rabować urzędników z nabytych i posiadanych praw. W wszystkich miejscowościach, w których strejk wybuchł, usiłuje rząd zastąpić urzędników telegrafistami z wojska.

Rada ministrów uchwaliła wczoraj wieczór powołać do służby wszystkich telegrafistów wojskowych. Dalej postanowiono wdrożyć przeciw wszystkim strejkującym dyscyplinarkę, a naczelników strejku oddalić ze służby. Publiczność sympatyzuje z strajkującymi.

Tyflis 22. listopada. Wczoraj spaliło się 5 wielkich rafinerji petroleju.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Hrabina de Fontenay“, sztuka w 3. aktach Ohneta.

(ms). **Koncert** wczorajszy na dochód towarzystwa rygorozantów, zgromadził w sali „Domu Narodnego“ bardzo liczną publiczność. Dochód musi być znaczny a to główny cel koncertów dobroczynnych.

W wykonaniu programu wzięła udział sympatyczna amatorka, panna Ella Nierensteinówna która z wdziękiem odegrała Polones Chopina op. 22, Na drugim fortepianie grał p. Zach

Deklamacja pani Siennickiej bardzo publiczności się podobała. To też wyborna artystka dwukrotnie musiała deklamować nad program.

Barytonista p. Górski, największy sukces odniósł „Serenadą“ Czajkowskiego. Reszta programu wypełniła piękna, gra orkiestry 30 pułku pod kierownictwem p. Rolla.

O teatrze krakowskim zamieścił *Dz. Pozn.* fejleton, z którego wyjmujemy następujące ustępy:

„Niepodobna dziś pisać z Krakowa, a nie potrafić o nowy teatr, z którym miejscowa i zamieszko-wa publiczność nie przestaje obchodzić poniekąd zrzękwini, wypełniając szczerze prawdziwie zachwycającą się. Nie przypisując scenie znaczenia szkoły moralności, jak to trafnie wspomniął marszałek książę Sangusko, z okazji otworzenia nowego teatru, zadanie to raczej pozostawiając kościołowi, rodzinie i zakładom wychowawczym, upatrujemy w niej w najwyższym stopniu cywilizacyjną misję. Sama elegancja sali, świeża jej ozdoba i porządek już wytwarzają pewną wykwintną atmosferę, udzielającą się publiczności, znie-walającą każdego do dopasowania się do miary wytwornego nastroju, który tu panuje. Starania zaś dyrekcji, aby odpowiedzieć powierzonym sobie zaufaniu i zadaniu, na każdym widnieją kroku, w doborze sztuk i starannej grze artystów, w ścisłości strojów i dekoracji — słowem, w harmonijnej każdego przedstawienia całości. Kilkakrotnie już oglądaliśmy „Ślub panieńskie“, tę najdoskonalszą perłę polskiej sceny, uderzono nas i archaicznym przedstawieniem „Dziewczyny sędzią“ Zabłockiego, istnie piścidelkiem stylu „rococo“ i pomniejszymi utworami starego Fredry, a dla dogodzenia żadnej rozweselenia publiczności, znalazło się miejsce i na „Dom otwarty“ Bałuckiego, porywający komizmem i wyborną grą artystów. Ach! bo wśród ogólnego zasmętnienia budzi się potrzeba weselszej strawy, warunku bodaj zdrowia moralnego. Trzymając się dotąd ściśle w granicach własnej naszej spuścizny dramatycznej, ocenić możemy jej szczupłość i niedostatki. Wkrótce wyczerpnąć się gotów jej zasób, rychło zapewne przyjdzie nam przekroczyć granice własnej naszej scenicznej chudo-by, aby raz po raz zapożyczać się u obcych, bądź w nowości francuskie, bądź w arcydzieła wszech-swiata. I tak na styczeń wraz z przybyciem pani Modrzejewskiej spodziewać nam się każą cyklu Szekspirowskich przedstawień, które prawdopodobnie wypadną świetnie. Artysty nasi bowiem łatwiej się dostreją do groźnej ponurości Szekspira, aniżeli do lekkiego cieniowania wysokiej, społecznej komedji. Tragika polskich przeznaczeń ze szkołą Szekspirowskich sytuacji w życiu, łatwo się na scenę przenosi. Przedewszystkiem wstępuje się do nowego teatru z uczuciem, iż przybytek to najdroższego skarbu naszego, tej polskiej mowy, której niewypowiedzianym prologiem tak rzewny i piękny hołd złożył p. n. Konstanty Górski. Artysty sceny krakowskiej, z małymi wyjątkami, wszyscy ślicznym mówią językiem, uwydatniając całą piękność tych dźwięków niedorównanych i najmiłsz. ch. Kto zakosztował szkolnego w Po-znańskim ucisku, kto przybywa z za ponurej rosyjskiej granicy, komu się zdało może, że ta zaczerowana królewna istotnie jutra niepewna, jak gdyby los jej był w rękę człowieka... tu się pokrzepi i pocieszy, tu zrozumie, że ona zawsze jak ongi zdolna dawne zdziwiać cuda, „wszystko powiedzieć i rozbudzić wszystko“. A daleko to sięgające postannictwo, po słupy Chrobrego i kresowe granice. Gdy zład dalekie echo jedną duszę tam podeprze, pobłogostawi mu dusz innych tysiące. Piękny ten wiersz najostojniejszym nam się wydał być głosem otwierającym te podwoje; rozbrzmiał się też daleko, najwłaściwiej określił postannictwo tego gmachu, tej przystani najdroższej ojców spuścizny, a wraz spróbował czarodziejską różczką wywołać nowego poetę, nowe talenta dramatyczne, nowych strażników polskiej mowy i przestńców polskiego ducha.“

W końcu zaznaczyć należy, iż p. Pawlikowski Tadeusz, dzierżawca teatru krakowskiego, na każdym kroku składa dowody, iż nie chce być przedsiębiorcą w znanem u nas znaczeniu... Najlepszym na to dowodem jest fakt, że p. Pawlikowski odrzucił z oburzeniem propozycję kartelu, któryby naturalnie wyszedł na złe artystom.

Koncert kolejowy. Komitet liczący z grona pań i panów ze świata kolejowego, na którego czele stała pani Tekla Deymowa, żona dyrektora kolei państw. urządzi 10. grudnia koncert w sali Sokoła, którego dochód przeznaczony jest na gwiazdkę dla dzieci służby kolejowej.

Program tego koncertu, którego urządzeniem zajmuje się p. Stanisław Niewiadomski — przedstawia się bardzo zajmująco, część bowiem muzykalną wy-

pełnią: panna Szlezzygier, panowie Myszuga, Pollak, Wolfstel i tow. śpiewackie „Lutnia“ — część zaś deklamacyjną: pani Siennicka i pan Chmieliński.

Krakowski kalendarz kartkowy na rok 1894 wydał znany introligator krakowski M. Żenczykowski, który przeniósł się do Lwowa i otworzył tu warsztat i sklep przy ulicy Kopernika pod l. 16. Kalendarz kartkowy p. Żenczykowskiego wychodzi już od lat kilku i wyrugował po większej części kalendarze niemieckie, które są gorsze i droższe.

Wielka wojna w roku 1897? Głośne to dzieło, które za granicą wywołało wielką sensację i zainteresowanie, w Anglii i w Niemczech rozeszło się w wielu tysiącach egzemplarzy, wyjdzie w polskim tłumaczeniu pana Zygmunta Poznańskiego, nakładem księgarni H. Altenborga we Lwowie. W dziele tem są malowniczo przedstawione dzieje przyszłej wielkiej wojny europejskiej, której ostatecznym rezultatem jest odbudowanie Polski. Stylem zwięzłym, w formie telegramów i korespondencji z pola bitew i głównych ognisk życia politycznego i dyplomacji przedstawiają autorowie, wybitni oficerowie armji i marynarki angielskiej, oraz korespondenci pisma „Blackand White“ wszelkie momenta wojny przyszłości.

Polskie tłumaczenie wyjdzie w 5. zeszytach po 30 ct., będzie więc znacznie tańszem od wydania niemieckiego i angielskiego. Pierwszy zeszyt w tych dniach opuści prasę,

W. DESLAF

(Za rękę tę Redakcja nie odpowiada.)

Ganz seid. bedruckte Foulards 55 kr. bis N. 3-65 p. Met. — (ca 450 versch. Disposit.) — sowie schwarz, weisse u. farbige Seidenstoffe v. 45 kr. bis N. 11-65 per Meter — glatt, gestreift, karriert, gemustert, Damaste etc. (ca 240 versch. Qual. u. 2000 versch. Farben, Dessins etc.), porto- und zollfrei. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. und Postkarten 5 kr. Porto nach der Schweiz. Seiden-Fabrik G. Henneberg (k. u. k. Hof.) Zürich

Za spokój duszy śp. FRANCISZKA WOLSKIEGO Notariusza odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele OO. Bernardynów we czwartek 23. bm. o godz. 8 rano

ZMIANA POMIESZKANIA Dr. JÓZEF WERNICKI lekarz chorób wewnętrznych przeniósł się na dawne swe pomieszkanie przy ulicy Mickiewicza liczba 3. (na dole) ordynuje od 3-4 popołudniu.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. Kazimierz Podlewski mieszka obecnie ulica Chorążczyzny l. 16. Ordynuje od godz. 11-12 i od 3 do 5.

OKULISTA Dr. ADAM SZULISŁAWSKI b. asystent kliniki ocznej rady dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu Ordynuje od 12-1 i 3-4. ulica Hetmańska liczba 10. II. piętro.

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najkorzystniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy: 4% Listy zast. Towarz. kred. ziem. 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego. 4% Obligacje propinacyjne. 5% Obligacje komunalne. 4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową. Zlecenia z prowincji skutecznym odwrotną pocztą.

Panie Niemann!!! Chcę pannę oszczędzić wydawania napróżno 600 marek — dlatego przyjmuje pańskie wyzwanie i oczekuje go w miejscu, oznaczyć się mającym. Jeżeli pan nie przybędzie uważać go będą za tchórza i oznajmię to natychmiast zebranej publiczności.

Pytlasiński, pierwszy atleta i zapasnik polski.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. STANISŁAW SOCHANIK b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11-12 i od 3-5.

BENEDYKT KOPERNICKI optyk i mechanik „pod Kopernikiem“ Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatrna l. 8 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, okwizy, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Arkometry, mikroskopy, lupy, kompasy, narzędzia, taśmy miernicze, pion, libelę, manometry itp. Urządzenie dzwońków elektrycznych. Wszelkie reperacje nakubeczają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia i prowizji odwrotna.

Ojciec Matejki. Kraj zamieszcza następujący list z Pragi p. Jelinka: Nieśmiertelny mistrz krakowski starał się w roku 1883 o zdobycie pewnych wiadomości co do swoich przodków i w tym celu zwrócił się do Pragi z prośbą o wyszukanie śladów odnośnych. Dzięki p. Franciszkowi Dworskemu, obecnemu archiwariuszowi królestwa czeskiego, zbadano kwestję pochodzenia przodków zmarłego mistrza. Sam Matejko udzielił kilka wskazówek, odnoszących się do tradycji rodzinnych. Rezultat tych dochodzeń podałem w swoim czasie w Sborniku Slovanskym (Praga 1883 roku, str. 583, 626; 1884 r., str. 263) i z nich pozwałam sobie streścić co następuje:

Trzymając się własnych notat mistrza Matejki (pisał on w dniu 12. września 1883 r.: „Śp. ojciec mój Franciszek Matiejka, w Polsce zwany Matejko, pochodził z Czech, z Roudnic, jak świadectwo szkolne w rękach mych pozostające świadczy, wydane w Królowej Hradcu“), p. Dworski otrzymał za pośrednictwem dostojnego proboszcza w Libezanach, w Czechach, X. J. Riedla, następujący wypis z miejscowej metryki chrztu ojca śp. Jana Matiejki: „Matiejka Franciszek, syn katolicki Józefa Matiejki, rolnika z Roudnic, nr. 17, powiat mehanicki, starostwo Królowohradeckie w królestwie czeskiem i małżonki Magdaleny, córki śp. Wacława Knawoj (recte Kna-wa), rolnika, urodził się w Roudnicach, nr. 18, dnia 13, stycznia 1793 r.“ Chrzcist św. odbył się tego samego dnia w obecności kumów Karola Tichego i Bernarda Pateela. Wiadomo nadto z informacyj samego mistrza, nadesłanych w r. 1883 do Pragi, że ojciec jego wychowywał się później „u jakiegoś krewnego matki, kanonika Urbanka, w Ołomuńcu“.

W jakim czasie, z jakiego powodu i wśród jakich okoliczności przeniósł się ojciec Matejki do Polski, nie jest szczegółowo wiadomem. Zgasty mistrz przypuszczał, „że wyjazd z Czech odbył się nieprawdopodobnie, a „pośredniczył w tem jakiś generał z przyjaciół Wodziekich“. Następnie pisał mistrz dla informacji: „Ojciec był w domu Wodziekich, zatem ani paszportu, ani innych legalizowanych papierów, oprócz świadectw szkolnych, nie trzeba było“. W końcu podniósł śp. mistrz, że ojciec jego, „gdy wyrósł, poświęcił się muzyce, stąd przyjaźń z kompozytorem Czernym“. (List z d. 12. września 1883 roku). Krewny wiekopomnego malarza — właściwie brat stryjeczny — Jan Matiejka, żył jeszcze w roku 1884 w Roudnicach. Mieszkał on w domu pod nr. 18, przeto w tym samym, w którym się ojciec nieśmiertelnego malarza urodził. Wspomniane Roudnice są małą wsią czeską; liczącą do 1000 mieszkańców, położoną w pięknej i bogatej okolicy. Pod wioską znajduje się ruina siedziby, o której z kronik wieku XV. wiadomo, że była gniazdem Jana z Rudnic (roku 1457).

Kurs giełdy wiedeńskiej. Wiedeń 21. Listopada 1893. Tabela z kursami akcji i obligacji z dnia poprzedniego.

Lwów, z izby handlowej, 21. listopada 1893. Tabela kursowa z sekcjami: Akcje na sztućca, Listy zastawne, Listy dłużne, Obligacje, Losy, Monety.

Przyjechali do Lwowa dnia 22. października 1893. HOTEL ŻÓRZA. J. hr. Żubińska z Ustrobną J. hr. Koziebrodzki z Chlebową, A. Hulimka z Mycowa, F. W. W. z Kurzan, Wł. hr. Ledochowski z Podola ros, Ł. Guworoński z Wołynia, J. Mochowicz z Sidorowa, G. Platz z Borysławia, M. Pocher-Thinburg z Tłumacza.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zmian harmonogramu. Tabela z godzinami odjazdów i przyjazdów pociągów pospiesznych i osobowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

Wyborna ze świeżego zbioru herbaty Chińska rosyjska. Angielskie Ciasta do herbaty i znakomity ram Bremski poleca Handel delikatesów Wojciechowski Chorzozysta i Akademiaka.

Apteka pod dobrymi warunkami natychmiast do wydzierżawienia. Blizsza wiadomość Droguerja Górny Piłarski Lwów. 352

Hotel Garni pod "TRZYMA KORONAMI" 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca wiedeńskie elegancko urządzone pokoje gościnnie od 80 gnatów i wyżej. Dobry wraz z pocztą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak naj-lubiejniejsza. 977

Koniak tokajski tylko z czystego wina robiony gwarantuje za naturalność tysiące, znawców uznają za najlepszy sprzedaje tylko handel Jana Bodnara Akademiaka 20 proszę tylko raz kupić, aby się przekonać o dobroci, duża flaszką kosztuje tylko 150 zł.

Maszynki do strzyżenia koni po złr. 2:00, 3:00 i 3:50, poleca Piotr Chrzęstowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw Katedry).

Maszyna do szycia najnowszej konstrukcji i w najlepszym stanie jest bajecznie tanio do sprzedania przy ul. Łyczakowskiej 1. 29. Wiadomości udzieli dozorca domu.

Helikony (małe arystony) po 6 zł poleca Stanisław Horszowski Lwów cenniki gratis. 136

W mieście Janowie dom o czterech pokojach i dwie kuchnie, dwie stajnie, 10 grządek ogrodu jest do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość u zarządcy w Hotelu Kuhna ulica Karola Ludwika 27. Czynn: roczny 120 zł. zaraz do wynajęcia. 356

Podleśniczy z praktyką 8 letnią w górach gospodarstwo leśnym obznajomiony, manipulacją i uprawą lasu, dobrym myśliwym, wieku 27 lat, żonaty, z dobrymi świadectwami poszukuje posady natychmiast. Zgłoszenia przyjmują z grzeczności W. S. K. Kubica Seryny p. Bi. cz.

27 kr. flaszką dobrego białego lub czerwonego naturalnego wina w handlu korzennym. win i delikatesów Reberta Prayera Lwów, ulica Zielna 1. 4.

Agent do rozwoju cieleba krakowskiego poszukuje handel korzenny Staudachera plac Bernardyński 1. 17. 319

Panna uzdolniona w gotowaniu szyciu w zajęciu domowym potrzebna jest zaraz plac Chorzozysty 1. 4. I. piętro. 305

Kalosz rosyjskie męskie, damskie i dziecięce. Parasole w wielkim wyborze polecają Kanczyński i Oberński Lwów, Karola Ludwika 7. 473

Sklep korzenny handel win i wódek do sprzedania. Blizsza wiadomość u pana Adolfa Scharfa ulica Halicka 1. 15. 358

Magister farmacji rutynowany z 5-letnim znajdzie umieszczenie w aptece we Lwowie. Zgłoszenia przyjmują Lachowicz Pańska 21. 357

Herbatę karawaanową Wasylego Portowa Synów z Moskwy poleca Koźniński W. i Hauptstrasse 61. Cenniki na żądanie franco.

Jak w dawnych latach tak i obecnie zamówienia na służbę dworską i miejską od nowego roku przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie. 234

Płótna i bieliznę stołową doborowe gatunki najtaniej dostarcza zastępca fabryczny Koźniński, Wien Hauptstrasse Nr. 61. Cenniki i próbki na żądanie. 434

Do handlu korzennego porzeon dwa praktykanci z prowincji z skończonym 14 rokiem. Musiałowicz & Janik Lwów. 322

Magazyn zabawek dziecięcych gier towarzyskich galanterji i perfumerji pod firmą Kanczyński i Oberński Lwów Karola Ludwika 7. poszukuje ucznia do handlu z ukończoną najmniej 2 kl. gimn. lub real. 448

Cukiernia fabryka cukrów, pierników i cukru lodowatego, we Lwowie przy ul. Skarbkowskiej 1. 11 poleca najmocniej na terazniejszą porę przeciw kaszli i chrypcie, własnego wyrobu cukierki słazowe, słodowe i cukier lodowaty. Z poważaniem Franciszek Staff. 283

7 pokoi z kuchnią, piwnicą i przy-należytościami o ile można o 3 wchodach w parterze lub na I. piętrze na pomieszczenie biur od 1. stycznia 1894 poszukuje Kasa chorych m. Lwowa. Zgłoszenia adresować ulica Kopernika Nr. 19. 324

Bielacze sukienne, wólczkowe chustki, rękawiczki ciepłe, kamazje wólczkowe i trykowe, szale wólczkowe i sznelkowe poleca w wielkim wyborze najtaniej Jan Dziewoński. Magazyn bałwów i drobiazgów damskich Lwów Halicka 6. 333

Pisarz notaryalny, jako kancelista, znajdzie umieszczenie, chociażby i zaraz w biurze notaryusza w Rudkach. 237

Lekcji lub diurum na prowincji poszukuje Akademik. Zgłoszenia S. T. post. rest. Hussaków. 318

Sprzedam 2 biura duże Łyczakowska 15. u dozorecy. 335

Magister farmacji rutynowany, do-brze polecony poszukuje od 1. stycznia posady. Łaskawe zgłoszenia pod B. W. post. rest. Borszczów. 351

Pompa do studni sąco tłoczona Hanowera nowa tanio do sprzedania. Wiadomość Biliński plac Benedyktynski 1. 2. 303

Ważne dla Pań! Nie ośmiesz uwierzyć w ogłoszenie na każdą miarę sprzedaje się formy do szycia, płaszczy, paltości, szlafroków itd. Przyjmując się do szycia odtąd suknie a nie żądanie do fastygowania i wyprobowania pod gwarancją najlepszej dokładności. Tylko za 10 złr. w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego Eugenia Wekerówna Lwów, ul. Sykstuska 1. 21. II. piętro obok starej poczty.

Forcieplan krótki za 40 zł. do sprzedania. Blizsza wiadomość w składe Stanisława Horszowskiego Lwów Ossolińskich 12. 348

Urządźnik bankowy, buchalter poszukuje po biurze zajęcia. Wynagrodzenie skromne. Listy „Zajęcie” Administracja. 350

Rutynowany ekspedytor pocztowy (maturzysta) poszukuje posady od 15 grudnia lub 1. stycznia. Adres: Poczta Baligród. 333

Młoda, inteligentna, muzykalna Niemka, posiadająca język polski poszukuje posady do towarzystwa starszej osoby lub zarządczyni domem. Adres: Biuro Wereszczyńskiej Lwów Watoła 12. 338

Do sprzedania sześciorożek, komoda, kredens, lustro srebrne. Frageta z przybarami Łyczaków 24 podwórze. 344

Były kupiec, żonaty, lat 34 posiadający 20 letnią praktykę w handlu galanterijnych i drobiazgowych, poszukuje zaraz odpowiedniej posady dysponenta lub starszego subiekta. Blizsza wiadomość w droguerji Górnego Piłarskiego hotel Georga Lwów. 331

Lekarz dentysta Marian Lisowski zawiadamia swoich P. T. pacjentów wobec rozszerzanych pogłosek że praktyki nie zanieszał i ordynuje jak dotychczas przy placu Trybunalskim liczbą 1. 289

CERATY Obicia powozowe kapy, portjery, dywany i chodniki poleca najtaniej ST. WYSZYŃSKA Lwów, Kopernika 15.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

Tanio sklepy i dwa pokoje do wynajęcia 3 plac Marjacki. 90

Lokal na szynk Długosza 23. 21

Kilka pomieszczeń po 4 pokoje z przynależytościami po 36 zł. Boczna Piekurska 1. 27. na grantach Hillicha. 301

14 złr. 2 jasne pokoje z kuchnią i przynależytościami ul. św. Włodziecha (Sobieszczyzna 7.) od 1. grudnia dla bezdzietnych. 329

Lokal na warsztat Łyczakowska 15. 334

Pokój obszerny frontowy osobny Ormiańska 2. 349

Uliczarska 1. 7. jeden pokój i kuchnia zaraz do wynajęcia. 312

Uliczarska 1. 7. jeden pokój i kuchnia zaraz do wynajęcia. 312

Nr. 4711.



EAU DE COLOGNE

(etykieta niebiesko-złota) Ferd. Mülhensa w Kolonji uznana za Najlepszą markę.

Do nabycia prawie we wszystkich lepszych droguerjach. Skład en gros

Wiedeń, XII/2, Rudolfsgasse nr. 56 a.

Zmiana lokalu.

Pracownia obuwia dla dam, mężczyzn i dzieci

EMILA KARGEGO

przeniesioną została na ulicę Piekarską 1. 10.



„Lwowianin” z dnia 1. lipca 1893 podaje: Popierajmy przemysł krajowy! Naród czeski wyzwolił się z pod pręgwi ekonomicznej Niemców, popierając własny przemysł. Nasz naród skory do naśladowania — więc naśladowajmy, co dobre, popierajmy wyroby krajowe. We Lwowie wyrabia krochmal (skrobię) p. BAŻANT. Jego krochmal brylantowy jest tak wyborny, że żaden wyrób zagraniczny mu nie dorówna. Sądzę, że oddam przystępę wszystkim gospodyniom, zalecając ten wyrób doskonały. Na dowód prawdy podpisuję moje nazwisko. Rozalja Rybowska. Do nabycia we wszystkich handlach.

Herbata z Brodów! Poleca od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwą HERBATĘ ROSYJSKĄ handel W. ADAMOWICZA w Brodach. funt wysiewek: najlep. herb. kwiat. zł. 1-20 funt herbaty familijnej bardzo dobrej zł. 1-40 funt cesarskiej imperial oryg. opak. zł. 3-50 funt Melange de Moskau najlepszej zł. 2-50 Kawa zwana „Sjusz” franko 5 kilo zł. 9-50

FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynii (stacja między Stanisławowem a Kołomyjami przy samym dworcu kolei, poleca wyroby: odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuchnię parową. Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu. Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki orodży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej oraz kutekawałki fasonowe różnych rozmiarów.

„The Equitable” największe i najbogatsze na świecie Towarz. ubezpieczeń życiowych z siedzibą w Nowym Yorku. Koncesjonowane w Austrii i pod każdym względem nadzorowi władz, jak wszystkie krajowe Towarz. podlegające przyjmuje wszelkiego rodzaju ubezpieczenia na życie, kapitały i renty. Cyfry następujące wykazują rozmiary tego Towarzystwa. Ubezpieczenia z końcem roku 1892. złr. 2.127.405.613, z tych zawarte w r. 1892 nowe ubezpieczenia na złr. 501.22.790. Majątek Towarz. z końcem r. 1892 zł. 382.650.130-02 a zatem 26 pre. ponad jego zobowiązania. Główna ajencja we Lwowie, ul. Watoła 1. 23.

Znana od lat wielu ek. uprzyw. rafinerja spirytusu, zaopatrzona w najlepsze aparaty rektyfikacyjne najnowszego systemu, fabryka rumu, likierów i octu Juliusza Mikolascha Następców we Lwowie Jakób Sprecher i Spółka poleca stare polskie mocne wódki, przednie rosolisy, likiery, rumy prawdziwe z Jamajki, jakoteż i najlepszej jakości krajowe specjały jak: Narodówka, Dziennik, Szczytek, Karpalówka, Djabeł, Pomarańczowe niestodzone, Ratafje, Dereniówka, itd. wódki uprzywilejowane i jedynie prawdziwe, jeżeli z naszej fabryki sprowadzane. — Jedyne źródło w kraju dla pp. aptekarzy do pobierania alkoholu absolut i najczystszej spirytusu do celów leczniczych, wolnego od podatku i już opodatowanego. — Prawdziwy wyskok octowy najsilniejszy, zdrowiu nieszkodliwy, gdyż nie wyrabiany z essencji octowej. Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 1. 9.

Nowo otworzona Pracownia sukien damskich pod firmą T. A. KALICZAK we Lwowie ulica Boimów 1. 4. (Halicka 8.) przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawieczyzny wchodzącej. Zlecenia z prowincji uskutecznia w najkrótszym czasie.

Folwark o pszennej glebie godzina jazdy ze Lwowa koleją do sprzedania lub zamiany na kamienicę. Informacji udzieli kancelarja Gródecka 47.

NAFTE

bezpieczeństwa

gwarantując za jej najlepszą jakość i ustawą przepisana niezapalność, wysyłam na prowincję **we wtorki i soboty** za przekazem do k. żdziej stacji kolejowej. Sprzeduję kupującym naftę **całkowicie bezkarną** zawartości około 180 litrów **po znacznie zmniejszonej cenie.**

Cenników dostarczam na żądanie.

PIOTR MIĄCZYŃSKI

właściciel składów nafty niezapalnej we Lwowie, Sykstuska 47.

Ceny niższe o 15%

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjonowane przez Wysoki Wydział kraj. we Lwowie poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie tudzież pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurdy do wybijania wózków, chodniki na korytarze itp.

Wszelkie wyroby ozdobne jako to: nakrycia salonowe na stół, firanki do okien, siatki do łóżeczek dziecięcych, torebki myśliwskie, hamaki, sieci do polowania, sieci na konie od much i śniegu itp. wykonywane bywają starannie na osobne zamówienia.

Towarzystwa posiadają swe składy komisowe: we Lwowie: Centralny Bazar krajowy; w Przemyślu: Bazar im. Zyblikiewicza; w Stanisławowie: Bazar towarz. handlowego; w Łańcucie: Towarzystwo produkcyjne i handlowe; w Dębicy: Towarz. handlowe; w Tarnowie: handel p. Antoniego Świdierskiego.

— Cenniki gratis i franco. —

Dyrekcja:

Ks. Leon Pastor. Marceł Świechowski.

Rocznik III.

Rok 1894.

Asekuracyjno-ekonomiczny

KALENDARZ

opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Kalendarz ten jedyny fachowy w Polsce zawiera 5 części: I. Calendarium i informacje ogólne; II. Banki i asekuracje (oprac. Bolesław Lewicki); III. Kasy oszczędności (oprac. T. Łopuszański), Stowarz. kredytowe (opr. N. Ulmer); Tow. gospodarcze; Tow. Oficjalistów pryw.; Tow. Kółek roln. etc. IV. Część fachowa: prof. dr. Głabiński, mł. hr. Łubiński, Józef Mrazek, T. Merunowicz, T. Rodec, A. Wilczyński, dr. Stefczyk, dr. J. G. Pawlikowski, dr. Witold Lewicki, Z. Korostyński i in.; V. Ogłoszenia.

Cena egz. w płótno opr. na welin. papierze 1 złr. 20 ct.

" broszurowanego na zwykłym " — " 60 "

Główny skład w księgarni Jakubowskiego i Zadurawicza, Lwów ul. Karła Ludwika 3.

Ciągnięcie 1. grudnia 1893.

LOSY PAŃSTWOWE z roku 1864.

Główna wygrana złr. 150.000.

Promesy na całe losy po złr. 5.— na poł losy po złr. 3.—.

Losy te także w ratach miesięcznych po złr. 10.— i złr. 5.—.

Po zaplaceniu pierwszej raty wszystkie ewentualne wygrane należą się już kupującemu.

Ubezpieczenie tych losów przed stratą przy najmniejszej wygranej; za każdy los 20 ct.

LOSY TURECKIE

Główna wygrana franków 600.000.

Także w ratach miesięcznych po zł. 3.—.

Kupujemy i sprzedajemy w ogóle wszystkie listy zastawne, akcje, losy i inne papiery wartościowe po najprzystępniejszych cenach.

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany

Schellenberg i Kreyser

we Lwowie,

plac Halicki liczbą 1.

Na sprzedaż

kamienica we Lwowie w śródmieściu róg ul. Grodzickich i Ormiańskiej.

Blizsze szczegóły w kancelarii adwokata dr. Adama Kosińskiego we Lwowie, ulica Trzeciego Maja 1. 17.

Na zimę

własnego wyrobu

KOŁDRY

po zł. 4, 5, 6, 8, 10, 12,

14 i wyżej

Kołdry na owczej wełnie

bez konkurencji najtaniej poleca

Józef Schuster

LWÓW

ul. Kopernika liczbą 7.

Dla Towarzystw opust.

Łyżwy

Halifax bardzo dobre zł. 1:25.
ze stalowymi nożami " 1:80.
ze szerokimi nożami " 2:75.
niklowane zwykłe " 2:50.
ze szrokieimi nożami " 5.
damskie niklowane " 2:50.
nie niklowane " 1:40.
Merkur albo Helwecja " 2:75.
„Jakhson Haines“ nie nikl. „ 4:50.
„ „ „ „ „ 6.
Para pasków do Halifax „ 9.
poleca w największym wyborze

Bolesław Cybulski

we Lwowie pl. Marjacki 1, 5.

Cenniki ilustrowane gratis.

Alichenia

wypróbowany i niezawodny środek do wytopienia raz na zawsze grzybka domowego. **Alichenia** nie tylko już rozwiniętego grzyba, ale również i jego zarodki niszczy i zabija, przez co stanowczo zapobiega i chroni budynki od dalszego możliwego pojawiania się tego niszczącego pasożytu. **Alichenia** nie zawierając w składnikach swych żadnych jadowitych pierwiastków, jest dla ludzi najzupełniej nieszkodliwa, a nawet o tyle korzystna, że powietrze wylizwaną grzybka w mieszkaniach zatrute, i niezliczoną ilość mikroskopijnych zarodników w sobie unoszące, najzupełniej oczyszcza i odświeża. — Kilogram 40 cent. opakowanie oddzielnie.

Jan Ihnatowicz

pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna we Lwowie, odznaczona 10 medalami zasługi i dwoma listami pochwalnymi. **Sklepy własne:** ul. Kopernika 1, 3, ul. Halicka 1, 11, w Krakowie Sukiennice 20, i w Czerniowcach Rynek liczbą 2.

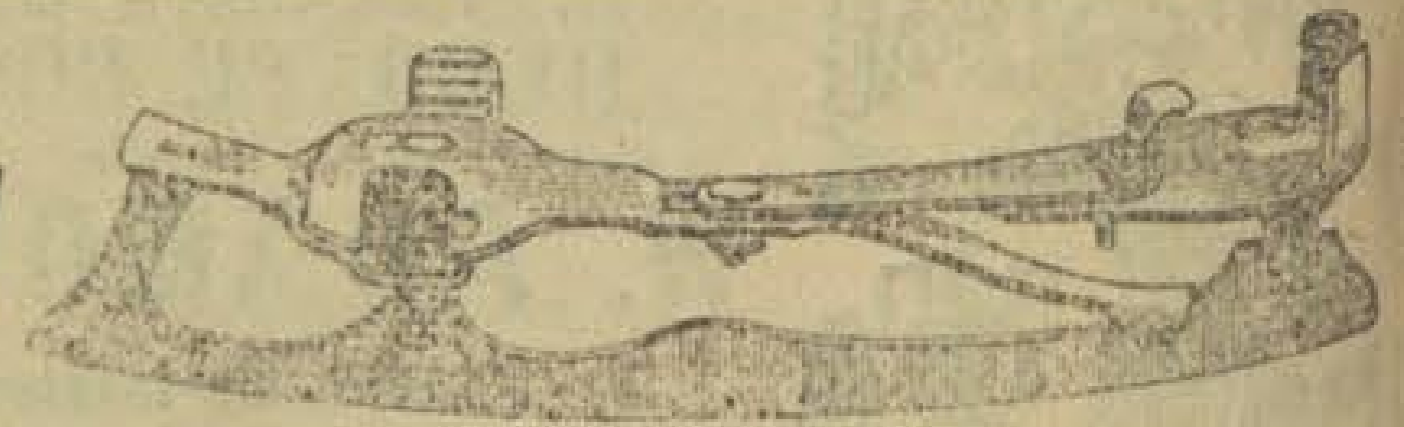
WYRÓB KRAJOWY!

Wazonory ozdobne z Terrakoty do pomalowania

poleca w wielkim wyborze

ALOJZY HÜBNER Lwów, Rynek 38.

Łyżwy



	para		para
„Halifax“ bardzo dobre	zł. 1:50	„Merkur“ damskie niklowane z szerokimi nożami	zł. 6—
dtto ze stalowymi nożami	2:20	„Jakhson Haines“ nie nikl.	5—
dtto ze szerokimi nożami	3:50	dtto dtto nikl.	6—
dtto niklowane zwykłe	3:50	dtto dtto niklowane model z Graza	7—
dtto dtto z szer. nożami	5:50	Łyżwy żelazne z rzemykami	1—
dtto damskie nie niklowane	1:50	Para pasków do Halifax	—30
dtto dtto niklowane	3:00		
„Merkur“ albo Helwecja	3:20		

poleca w największym wyborze

PIOTR CHRZĄSTOWSKI
handel żelazny

we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1. (naprzeciw Katedry.)
Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akc. BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

4 1/2% listy hipoteczne
5% listy hipoteczne premiiowane
5% „ „ bez premii
4% listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego
4 1/2% „ Banku krajowego
4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
4% pożyczkę kraj. gal. koronową
4% pożyczkę propinacyjną galicyjską bukowskią
5% „ „ bukowskią
4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2% „ propinacyjną węgierską
4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie i węgierskie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Dla Panów.

Najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym jest uprzyw. galwano-elektryczny aparat do samodzielnego użycia, używany zawsze z najlepszym skutkiem w stanie osłabienia (osłabionej siły męskiej). Lekarze wszystkich krajów polecają najgorzej. Łatwy w użyciu. Można nosić w etui w kieszeni. Opis aparatu gratis. W zamkniętej kopercie marka 10 ct. Do nabycia u właściciela c.k. przywi-leju i wynalazcy J. Augenfelda, Wiedeń, I. Scherstrasse 18.